





Szanowni Czytelnicy

Aż trudno uwierzyć, że rok 2022 dobiega końca, choć może i lepiej, bo nie był to dla wielu dobry czas. Wchodziliśmy w niego z nadzieją, że dzięki szczepieniom pandemia szybko się zakończy, szybko okazało się, że przed nami kolejne trudne wyzwania. Wojna na Ukrainie, której nie spodziewaliśmy, uchodźcy, kryzys energetyczny, szalejąca inflacja, a co za tym idzie podwyżki cen, brak pewności środków z Unii Europejskiej, afery i awantury w rodzimej polityce... i choć jedna pozytywna wiadomość: po 36 latach na Mundialu w Katarze polska drużyna wyszła z grupy. Jaki będzie przyszły rok? Rzeczywistość stała się tak nieprzewidywalna, że chyba nikt z nas nie wie co jeszcze los dla nas przygotował. Jedno jest pewne: zapraszam do lektury Panoramy Lubelskiej, a w niej trochę podsumowań, trochę podróży i rozrywki oraz pomysły na świąteczny stół.

Spotkajmy się w Nowym 2023 Roku i z optymizmem idźmy dalej, bo przecież po nocy musi przyjść dzień. Życzę ciekawej lektury.

*Jolanta Maria Kozak
redaktor naczelna*

Spis treści

Powiat Łukowski – lider pozyskiwania środków zewnętrznych	4-6
Raport: polskim startupom brakuje pieniędzy na rozwój	7
Udzielamy wsparcia przedsiębiorcom	8-9
Jesteśmy otwarci na nowe wyzwania – jubileusz Pracodawców Ziemi Lubelskiej	10-11
Transformacja energetyczna musi być szybka – O trwających i nadchodzących przeobrażeniach w energetyce	12-14
Tu urodził się Sienkiewicz	16-17
Nowe nabytki muzeum	18
Pierwsza na Świecie Orkiestra Księżniczek przyjedzie do Lublina. Noworoczny Koncert Wiedeński już 12 lutego!	19
Potrzebny jest specjalistyczny ośrodek dla dorosłych osób z autyzmem	20
Dziewięć zespół Feniks zdobywa serca nie tylko lubelskiej publiczności	22
Tam, gdzie kwitną kasztany - autorskie spotkanie z prof. Józefem Zającem	23
Te chwile warto zapamiętać	25
Jedyny w Polsce pomnik hetmana Stanisława Żółkiewskiego odsłonięty został w Żółkiewce	26
2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej ma nowego dowódcę	27
Na szlaku katedr: Bruksela	28-29
Czy znacie te potrawy? Kuchnia powiatu łukowskiego	30-31

Panorama Lubelska

od 1994
Ludzie Biznes Gospodarka

Magazyn Regionalny:

PANORAMA LUBELSKA

red. naczelny: Jolanta M.Kozak

tel: 534 666 551

redakcja@panoramalubelska.pl

redakcja internetowa/portał:

www.panoramalubelska.pl

facebook/panorama lubelska

Wydawca:

Towarzystwo Mediów Lokalnych

Biuro Reklamy:

Telewizja Niezależna sp. z o.o.

20-001 Lublin, ul. Krak. Przedmieście 50/SP456

Zdjęcie na okładce:

Dariusz Szustek, starosta Powiatu Łukowskiego,

fot. archiwum Starostwo Powiatowe w Łukowie

Nakład: do 10 000 egz.

ISSN 1425-7378

INDEX 333393X

PKWU 22.13 10.00.22

PRASA REGIONALNA

I SPECJALISTYCZNA

Skład graficzny:

ATuProjekt



Wszystkim naszym
Klientom, Czytelnikom
i Przyjaciołom
chcemy złożyć
najserdeczniejsze życzenia:
spokojnych i pełnych radości
Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych w gronie rodziny.
Niech kolejny rok upłynie
pod znakiem
pozytywnych emocji
oraz wielu sukcesów
osobistych i zawodowych.
Zespół Panoramy Lubelskiej



LAUREAT Powiat Łukowski

Ambasador
Funduszy Europejskich

EUROPEJSKI
SAMORZĄD

WYRÓŻNIENIA
Powiat Puławski
Gmina Nałęczów



POWIAT ŁUKOWSKI – LIDER POZYSKIWANIA ŚRODKÓW ZEWNĘTRZNYCH

Rozmowa z Dariuszem Szustkiem, Starostą Powiatu Łukowskiego

Panie Starosto 28 października na gali w Lublinie Powiat Łukowski został uhonorowany tytułem Ambasadora Funduszy Europejskich w kategorii Dziedzictwo kulturowe i naturalne...

Z ogromną satysfakcją odebrałem z rąk Marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego dyplom potwierdzający nadanie tego tytułu. Otrzymaliśmy go za projekt pod nazwą „Centrum Kultury Sienkiewiczowskiej – I etap podniesienia atrakcyjności Muzeum, zabytkowego parku i kopca”. Dzisiejsze Muzeum Henryka Sienkiewicza chcemy przekształcić w Centrum Kultury Sienkiewiczowskiej. Realizowany przez nas projekt ma podnieść atrakcyjność muzeum i jego otoczenia. Za nami już pierwszy

etap, w ramach którego wyremontowaliśmy budynek Muzeum, czyli dawną oficynę dworską oraz Kopiec Sienkiewiczza a także zrewitalizowaliśmy zabytkowy park. Docelowo chcemy jednak odbudować dwór, w którym wychowywał się Henryk Sienkiewicz. Dopiero kiedy uda nam się to zrealizować, będziemy mogli uznać, że projekt Centrum Kultury jest zakończony. To projekt realizowany przede wszystkim z myślą o młodzieży szkolnej. Zakładamy, że rocznie Muzeum będzie odwiedzać prawie 11 tysięcy osób.

W trakcie gali otrzymałem też dyplom uznania za szczególne zaangażowanie we wdrażanie projektów unijnych. To uznanie dla wszystkich zaangażowanych w realizację projektu pracowników Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Umiejętności Powiatu Łukowskiego w pozyskiwaniu środków zewnętrznych dostrzegane i doceniane są nie tylko w woje-

wództwie lubelskim. Powiat zajął II miejsce w ogólnopolskim rankingu Forum Miasteczek Polskich w kategorii powiat. Co jest kluczem do sukcesu?

Na tegorocznym Forum Miasteczek Polskich Powiat Łukowski zdobył tytuł lidera funduszy zewnętrznych oraz otrzymał statuetkę za zajęcie II miejsca w ogólnopolskim rankingu „Lider w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych” w kategorii powiat. W latach 2020-2021 pozyskaliśmy ponad 85 mln. zł środków zewnętrznych, w tym zagranicznych ponad 14 mln. zł. i krajowych ponad 71 mln. zł. To są znaczące środki, które pozwalają nam uatrakcyjnić powiat dla mieszkańców, inwestorów i turystów. Jaki jest klucz do sukcesu? To znakomity, zgrany, pracowity zespół kompetentnych i zaangażowanych ludzi, którzy potrafią ze sobą współpracować. Dla nas wszystkich najważniejszy jest rozwój powiatu.

Panie Starosto czy możemy wymienić najważniejsze inwestycje, które w 2022 roku udało się zrealizować dzięki pozyskanym środkom?

Zacznę od inwestycji drogowych, bo modernizacja infrastruktury drogowej oraz poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach powiatowych jest dla władz Powiatu Łukowskiego jednym z zadań priorytetowych. Znajduje to odzwierciedlenie w kolejnych, corocznych budżetach powiatu i wysokości środków wydatkowanych na ten cel. W 2019 roku wydatki na realizację zadań inwestycyjnych i remontowych w zakresie drogownictwa wyniosły 27 mln. zł, w 2020 ponad 31 mln. zł., w 2021 ponad 42 mln. zł., a rok 2022 jest absolutnie rekordowym pod tym względem, gdyż kwota środków zaplanowanych do wydatkowania na inwestycje drogowe to blisko 69 mln. zł. Na realizację zadań poprawiających stan infrastruktury drogowej Powiat Łukowski w tym roku pozyskał dofinansowanie w łącznej wysokości 44 551 536.79 zł., w tym z Rządowego Funduszu Dróg - 27 051 337.80 zł., z Rządowego Funduszu Polski Ład

Program Inwestycji Strategicznych – 16 074 925.13 a z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – 1 425 273.86 zł. 4 listopada uroczystie zakończyliśmy ważną dla nas inwestycję na Małej Obwodnicy Łukowa obejmującą budowę ronda na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 63 (ul. Radzyńska) z drogą powiatową (Al. Władysława Jagiełły) oraz przebudowę ulicy Popiełuszki oraz Przemysłowej w Łukowie. Całkowita wartość tego zadania to prawie 15 mln. zł.

Powiat Łukowski inwestuje nie tylko w drogi...

Oczywiście wyzwani i potrzeb przed nami znacznie więcej. W tym roku zakończył się remont elewacji budynku dydaktycznego, internatu i sali gimnastycznej I Liceum Ogólnokształcącego w Łukowie, dobiegły też końca prace budowlane związane z rozbudową Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie. Rozbudowa była realizowana w dwu różnych częściach budynku. Do części A dobudowano dwukondygnacyjny budynek, w którym powstało 6 nowych sal dydaktycznych wraz z węzłem sanitarnym na każdej kondygnacji. Przebudowie uległ również dach

nad tą częścią budynku, który połączył część nowo powstałą z już istniejącą. Zakupiliśmy też dla Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Baczkowie nowy samochód osobowy przeznaczony do dowozu dzieci i osób niepełnosprawnych. Kolejna inwestycja w placówki oświatowe była przebudowa i rozbudowa dachu na budynku Zespołu Szkół w Adamowie. Nie zapominajmy też o obiektach kultury. W tym roku wykonaliśmy roboty budowlane związane z odwodnieniem terenu przy Muzeum Regionalnym w Łukowie.

Na co jeszcze udało się pozyskać środki w 2022 roku?

4 października w Starostwie Powiatowym podpisaliśmy umowę na budowę strzelnicy przy Zespole Szkół w Radoryżu Smolanym zawartą pomiędzy Powiatem Łukowskim a Firmą Handlowo - Usługową Jerzy Gajownik w Krzywdzie. W najbliższym czasie w Radoryżu Smolanym powstanie kryta strzelnica z prawdziwego zdarzenia, jakiej nie ma w województwie lubelskim. Datę zakończenia inwestycji ustalono na I kwartał 2024 roku, a jej koszt to prawie 16 mln. zł, z cze-



go 13.5 mln. zł. stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych. Obiekt dostosowany będzie do kształcenia zawodowego młodzieży i służb mundurowych, dostosowany pod względem technicznym dla osób niepełnosprawnych. Hala w budynku strzelnicy zostanie podzielona na strefę strzelań i stanowiska strzeleckie, wyposażona w kulochwyty. Ze względu na grząski teren budynek strzelnicy posadowiony będzie na palach. Na dachu zostaną umieszczone urządzenia wentylacji mechanicznej, jednostki instalacji klimatyzacji oraz panele fotowoltaiczne. To inwestycja, z której jestem szczególnie dumny.

Powiat Łukowski radzi sobie również dobrze w sferze ochrony zdrowia.....

W system ochrony zdrowia inwestujemy regularnie. Naszym nadrzędnym celem jest podnoszenie standardu świadczonych usług zarówno poprzez inwestowanie w nowoczesny sprzęt, jak i infrastrukturę ochrony zdrowia. W IV kwartale tego roku oddano do użytku nowo wyremontowany i zmodernizowany budynek w Stoczku Łukowskim, w którym zlokalizowa-

ne są Poradnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej, Zespół Ratownictwa Medycznego, Rehabilitacja, apteka oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej. Wartość inwestycji to ponad 5 mln. zł. W tym samym okresie w nowej lokalizacji rozpoczęła działalność nowo wybudowana Poradnia POZ w Wojcieszkowie. Prace remontowe z lat 2018-2020 objęły także poradnie POZ w Jedlance, Wandowie oraz Trzebieszowie. Remontujemy też oddziały szpitalne w Łukowie. W latach 2018-2019 przeprowadzony został kapitalny remont Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, a w tym roku oddaliśmy do użytku nowo powstały Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii z jednoosobowym jednosalowym Blokiem Operacyjno-Zabiegowym oraz Oddział Neurologiczny z Pododdziałem Leczenia Udarów Mózgu. Całkowity koszt prac remontowo inwestycyjnych to ponad 22 mln. zł. Szpital w ostatnim czasie wzbogacił się też o nowoczesny sprzęt diagnostyczny, taki jak tomograf komputerowy oraz nowoczesny mammograf i rezonans magnetyczny, które podnoszą jakość, efektywność oraz dostępność do wysokospecjalistycznych świadczeń zdrowotnych. Naszym ważnym osiągnięciem było uruchomienie w sierp-

niu 2021 poczty pneumatycznej, czyli systemu szybkiego przesyłu próbek materiału biologicznego za pomocą rurociągów z oddziałów szpitalnych do laboratorium oraz transportu leków ze szpitalnej apteki. Łukowski szpital jest jednym z czterech w województwie lubelskim, który otrzymał wsparcie w ramach konkursu Ministerstwa Zdrowia dla obszaru chorób zakaźnych. Do SPZOZ w Łukowie trafiło aż 8 mln. zł. Środki te przeznaczymy na prace budowlane w budynku Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego oraz Laboratorium. Ochrona zdrowia to nie tylko nowoczesne budynki i sprzęt diagnostyczny czy rehabilitacyjny, to przede wszystkim specjaliści, których udało nam się zgromadzić.

Panie Starosto a jakie plany na kolejny rok?

2023 rok to kontynuacja poprawy infrastruktury drogowej na terenie powiatu. Remonty sal gimnastycznych w szkołach oświatowych prowadzonych przez Powiat. I strzelnica.

Dziękuję za rozmowę.

Jolanta M. Kozak, fot. archiwum Starostwo Powiatowe w Łukowie



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy aby ten wyjątkowy czas upłynął Państwu w ciepłej, rodzinnej atmosferze. Niech wieść o Narodzeniu Syna Bożego, który stał się człowiekiem pokrzepi nas, doda sił do większego wysiłku oraz natchnie wiarą, nadzieją i miłością. Niech wszystkie dni Nowego Roku napełnione będą pokojem, radością i ludzką życzliwością.

Przewodniczący
Rady Powiatu Łukowskiego
Karol Ciolek

Starosta Łukowski
Dariusz Szustek



RAPORT: POLSKIM STARTUPOM BRAKUJE PIENIĘDZY NA ROZWÓJ

Polskie startupy są niedofinansowane. Na rozwój brakuje im nawet kilkaset miliardów złotych – wynika z raportu „Luki w ekosystemie startupowym”, opracowanym przez Fundację Startup Poland we współpracy z Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie i Narodowym Centrum Badań i Rozwoju.

Raport powstał w oparciu o ankiety, w których udział wzięło 300 startupów oraz wywiady z przedstawicielami 30 funduszy venture capital.

„Luka kapitałowa nie jest zjawiskiem nowym, zwłaszcza w odniesieniu do startupów w początkowej fazie rozwoju. Można powiedzieć, że to normalne, kiedy powstaje więcej projektów, niż jest kapitału do ich sfinansowania, a obronią się tylko te najlepsze. Problem w tym, że mamy teraz wyjątkowo trudny okres, więc nawet bardzo dobre projekty mogą nie przetrwać” – mówi Tomasz Snażyk, prezes Fundacji Startup Poland.

W obecnej, dość trudnej, sytuacji gospodarczej inwestorzy spod znaku venture capital stali się bardziej ostrożni w kwestii wyboru spółek pod inwestycje – bardziej szczegółowo i rygorystycznie weryfikują, na ile propozycja wartości, wypracowana przez daną spółkę, odpowiada rzeczywistym potrzebom rynku.

Z raportu „Luki w ekosystemie startupowym” wynika, że za najbardziej niedofinansowaną branżę założyciele startupów uznają edukację (22 proc. wskazań). Braki w finansowaniu mają również spółki reprezentujące branże: GreenTech/CleanTech (16 proc.), hardware (16 proc.), AgroTech (16 proc.), MedTech (14 proc.), przemysł 4.0 (12 proc.) czy life science (12 proc.).

Rozwiązaniem tego problemu mogą być inwestycje pochodzące z sektora publicznego, który coraz częściej wspiera obiecujące projekty.

„Dotychczasowe zaangażowanie sektora publicznego pomogło wielu polskim spółkom technologicznym dojrzeć i skutecznie skomercjalizować swoje produkty. Nadal to środki publiczne najczęściej są obecne we wczesnej fazie rozwoju projektów technologicznych” – wskazuje Błażej Koczetkow, dyrektor Działu Funduszy Kapitałowych w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju.

Aktualnie, szczególnym zainteresowaniem centrum cieszą się innowacyjne, technologiczne spółki na wczesnych etapach rozwoju - z przewagą projektów z tzw. obszarów kapitałochłonnych.

Ale początkujący przedsiębiorcy potrzebują nie tylko środków finan-

sowych, ale także wsparcia pod względem merytorycznym i operacyjnym - w dziedzinie prowadzenia spółek. Odpowiedzią na wyzwania w tym obszarze mogą być programy akceleryacyjne.

„Chcemy dać młodym spółkom możliwość zaprezentowania się podmiotom notowanym już na GPW. Liczymy, że startupy zachęcą te firmy do skorzystania z oferowanej technologii lub usługi. Sami mamy tutaj dobre doświadczenie – dzięki otwarciu się na współpracę ze startupami mieliśmy możliwość przetestowania wielu innowacyjnych technologii. Jednym z przykładów może być rozwiązanie usprawniające procesy generowania raportów, wykorzystywanych do przygotowywania i audytu sprawozdań finansowych” – mówi Ignacy Bobruk, wicedyrektor Działu Komunikacji i Marketingu GPW oraz szef GPW Venture Network.

Aż 82 proc. ankietowanych przedstawicieli startupów potwierdziło, że jeśli GPW prowadziłaby program animujący współpracę startupów z akceleratorami oraz odbiorcami technologii, byliby zainteresowani uczestnictwem w takim projekcie.

Źródło informacji:
PAP MediaRoom

UDZIELAMY WSPARCIA PRZEDSIĘBIORCOM

Rozmowa z Rafałem Langiewiczem, prezesem Lubelskiego Regionalnego Funduszu Rozwoju

Kto był pomysłodawcą Lubelskiego Regionalnego Funduszu Rozwoju i dlaczego go powołano?

Lubelski Regionalny Fundusz Rozwoju Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest spółką samorządową realizującą zadania publiczne. Został powołany z inicjatywy Zarządu Województwa Lubelskiego pod przewodnictwem Marszałka Województwa Lubelskiego Pana Jarosława Stawiarskiego.

Fundusz powstał w celu wspierania i promowania rozwoju Województwa Lubelskiego poprzez wprowadzanie na rynek regionalny zwrotnych instrumentów finansowych ukierunkowanych na realizację celów polityki rozwoju Województwa, w tym na kreowanie aktywności podmiotów gospodarczych oraz zarządzanie środkami finansowymi w obszarze stworzenia możliwości rozwoju mikro, małych i średnich przedsiębiorstw na terenie Województwa Lubelskiego w szczególności poprzez ułatwianie dostępu do finansowania.

Siedziba Funduszu mieści się na parterze budynku Lubelskiego Centrum Konferencyjnego w Lublinie, przy ul. Artura Grottgera 2.

Czym zajmuje się Fundusz?

Misją Lubelskiego Regionalnego Funduszu Rozwoju Sp. z o.o. jest zbudowanie regionalnego systemu finansowania Województwa Lubelskiego opartego na instrumentach finansowych zwrotnych. Fundusz zarządza środkami finansowymi pochodzącymi z realizacji „Strategii wyjścia z instrumentów inżynierii finansowej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013” przyjętej



Uchwałą nr CCIV/3739/2020 Zarządu Województwa Lubelskiego w Lublinie z dnia 5 listopada 2020 roku, na rzecz Województwa Lubelskiego w celu realizacji działań związanych z rozwojem Województwa Lubelskiego. W zakresie realizacji zadań Fundusz dysponuje środkami pochodzącymi z perspektywy 2007-2013 Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, które będą zgromadzone do roku 2027 o wartości przeszło 154 mln PLN.

Czym jego działalność różni się od banku?

Oferta Lubelskiego Regionalnego Funduszu Rozwoju Sp. z o.o. jest bardziej elastyczna od oferty banku i dostosowana indywidualnie do każdego przedsiębiorcy ubiegającego się o finansowanie. Oferowane wsparcie dla przedsiębiorców z grupy MŚP w postaci zwrotnych instrumentów finansowych: pożyczek inwestycyjnych, obrotowych, hipotecznych

i konsolidacyjnych oparte jest na stopie bazowej IBOR ogłaszanej w komunikacie Komisji Europejskiej (C 14/6 z 19.01.2008 r.), która jest niższa od stopy bazowej Wibur stosowanej w bankach na terytorium RP. Oferta Funduszu skierowana jest także do podmiotów na początkowym etapie organizacyjnym bądź wczesnej fazie rozwoju takich jak start-upy. Działalność Funduszu polega także na wspieraniu Województwa Lubelskiego w realizacji regionalnych strategii rozwoju takich jak: Strategia Rozwoju Województwa Lubelskiego do 2030 r., czy Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Lubelskiego 2030.

Kto może ubiegać się o wsparcie ze strony LRFR?

O wsparcie ze strony Funduszu mogą ubiegać się wszyscy czynni przedsiębiorcy, w tym osoby prowadzące jednoosobowe działalności gospodarcze z terenu Lubelszczyzny, posiadające siedzibę, oddział, filię lub zakład produkcyjny na terenie województwa lubelskiego, których roczne przychody nie przekraczają równowartości 50 mln euro i zatrudniają nie więcej niż 250 pracowników. Podstaw prawnych grupy odbiorców oferty Funduszu należy poszukiwać w Rozporządzeniu Komisji (UE) nr 651/2014.

Mija rok od powstania LRFR. Jak to wygląda w praktyce?

Podczas mijającego roku Lubelski Regionalny Fundusz Rozwoju Sp. z o.o. stworzył profesjonalny zespół ekspertów zajmujący się budowaniem regionalnego systemu finansowania, którzy są dostępni w czterech placówkach regionalnych na terenie Województwa Lubelskiego. Wykwalifikowana kadra Funduszu służy pomocą merytoryczną wszystkim przedsiębiorcom podczas składania wniosku i ubiegania się o finansowanie. Pierwszą umowę pożyczki zawarto 14 lutego 2022 r, zaś na dziś współpracę z nami podjęło blisko dwięćdziesięciu przedsiębiorców z Lubelszczyzny, co przekłada się na przeszło 210 wniosków na blisko 110 mln zł.

Ile umów zostało podpisanych, do kogo trafiają pożyczki? Na jaką łączną kwotę zostały udzielone pożyczki?

Dotychczas Fundusz udzielił wsparcia 84 przedsiębiorcom z terenu Wo-

jewództwa Lubelskiego na łączną kwotę ponad blisko 38 mln złotych. Z finansowanie korzystają głównie mikro przedsiębiorcy prowadzący działalność jednoosobowo, wolne zawody: lekarze, prawnicy, przedsiębiorców z branży spożywczej, budowlanej, medycznej i szeroko rozumiane usługi. Finansowanie na preferencyjnych warunkach trafia także do reprezentantów MŚP działających w ramach tzw. inteligentnych specjalizacji Województwa Lubelskiego wskazanych w regionalnych strategiach rozwoju województwa.

Jak wyraża się regionalny charakter Funduszu? Gdzie są jego oddziały? Jak można dowiedzieć się o ofercie Funduszu?

Oferta Lubelskiego Regionalnego Funduszu Rozwoju Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością skierowana jest do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, których siedziba, oddział, filia przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą, zarejestrowana jest na terenie Województwa Lubelskiego. Placówki Funduszu zlokalizowane są w czterech największych miastach Lubelszczyzny:

Lublin – ul. Artura Grottgera 2 (na parterze Lubelskiego Centrum Konferencyjnego),

Biała Podlaska – ul. Warszawska 14

Chełm – ul. Mickiewicza 37

Zamość - ul. Partyzantów 94

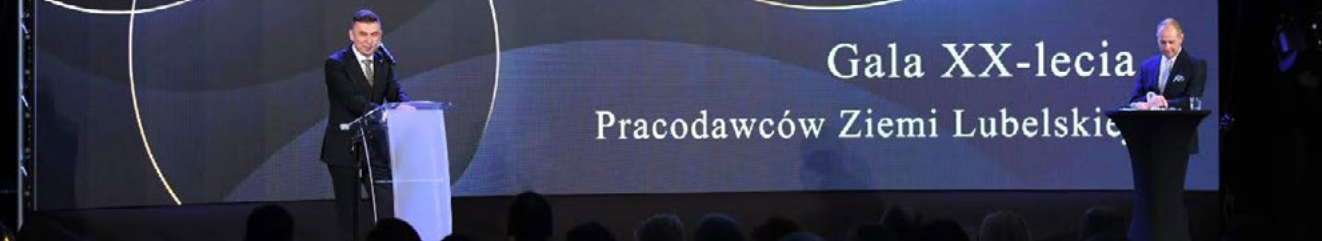
Szczegółowe informacje znaleźć można na stronie internetowej: <https://lrfr-lubelskie.pl/> oraz uzyskać pod numerem telefonu 81 470 73 39.

Lubelski Regionalny Fundusz Rozwoju Sp. z o.o. bierze udział w wielu aktywnościach regionalnych takich jak: fora i inicjatywy gospodarcze promujące i wspierające przedsiębiorczość, czy wydarzeniach i plebiscytach wyróżniających lokalnych przedsiębiorców np.: Niedźwiedzie Biznesu w Białej Podlasce, Perły Biznesu w Zamościu, czy Chełmskich Niedźwiedziach Biznesu.

Aktualnie przedsiębiorcy mogą składać wnioski o finansowanie w czterech stacjonarnych placówkach Funduszu na terenie Województwa Lubelskiego oraz w formie zdalnej (elektronicznej, instrukcję dotyczące e-wniosku można znaleźć na naszej stronie internetowej <https://lrfr-lubelskie.pl/e-wnioski/> . Z ofertą Funduszu przedsiębiorcy mogą zapoznać się także w mediach społecznościowych, np: na portalu społecznościowym facebook pod adresem: <https://www.facebook.com/people/Lubelski-Regionalny-Fundusz-Rozwoju/100076071310278/>, czy serwisie LinkedIn gdzie można śledzić na bieżąco wydarzenia oraz działalność Funduszu w regionie lubelskim.

Mariusz Trubalski, fot. archiwum LRFR





JESTEŚMY OTWARCI NA NOWE WYZWANIA – JUBILEUSZ PRACODAWCÓW ZIEMI LUBELSKIEJ

Pracodawcy Ziemi Lubelskiej obchodzili 18 listopada 20 rocznicę powstania. Związek na początku swojej działalności skupiał głównie firmy budowlane i to zarówno te mające strategiczne znaczenie dla województwa jak też mniejszych podwykonawców. Na początku lat dwutysięcznych prężenie działająca budowlanka zabudowywała Lublin osiedłami mieszkalnymi, a Związek rozpoczynał swoją pracę na rzecz przedsiębiorców.

- Rok 2004 i wejście do Unii Europejskiej otworzyło rynki innych Państw dla lubelskich przedsiębiorców. W tym okresie zwiększono inicjatywę ustawodawczą, w której czynnie uczestniczymy do dzisiaj. Aktualnie struktura przedsiębiorstw w naszym kraju jest zupełnie inna, niż na początku funkcjonowania Związku. Podobnie jak w społeczeństwie zauważyć można rozwarstwienie polegające na tym że na rynku funkcjonują duże firmy, dla których wyzwaniem jest konkuro-

wanie z korporacjami zagranicznymi, jak też duża liczba małych i mikro przedsiębiorstw, które pragną się rozwijać, ale często ich podstawowym problemem jest przetrwanie - mówi Mariusz Filipek, prezes zarządu Pracodawców Ziemi Lubelskiej.

- Związek zarówno na początku jak i dzisiaj stara się reagować na potrzeby przedsiębiorców niezależnie od stopnia ich rozwoju i branży, w której działają. Szczególnym wyzwaniem dla przedsiębiorstw jest rozwój społeczeństwa informacyjnego i zmiana struktury potrzeb, a także coraz bardziej uciążliwe dla przedsiębiorstw przepisy i obciążenia daninami publicznymi. - dodaje Stefan Osypiuk wiceprezes zarządu

- Specyfiką naszych czasów jest także coraz większa liczba osób prowadzących działalność na zasadzie B2B, które jeszcze kilka lat temu nie wyobrażały sobie, że mogą funkcjonować poza etatem. Takie osoby są zdezorientowane i nie radzą sobie z podstawowymi obowiązkami prowadzenia działalności gospodarczej, w czym także staramy się ich wspierać, dbając jednocześnie o rozwój większych przedsiębiorstw. Wspieranie początkujących przedsiębiorców to także nasz cel i nowe wyzwanie, szczególnie, że powstaje coraz więcej





start-upów, które aby się utrzymać potrzebują nie tylko finansowania, ale i odpowiednio zbudowanej struktury i kultury organizacyjnej. - Marcin Kusiak, wiceprezes zarządu

- Jednym z zadań Związku jest budowanie relacji z samorządem w celu zwiększenia efektywności i wydajności funkcjonowania firm, w zakresie konsultacji decyzji administracyjnych, które swoim zakresem dotyczą spraw przedsiębiorców. Kolejnym elementem jest tworzenie przyjaznego klimatu dla inwestycji

na terenie Miasta Lublin, zarówno dla inwestorów zagranicznych jak i też rodzimych. Lublin powinien wykorzystać swój potencjał naukowy i zaplecze uczelniane do stworzenia dużych korporacji dających miejsca pracy młodym. - mówi Jolanta Maria Kozak, wiceprezes zarządu

W trakcie jubileuszowej Gali wręczone zostały Laury 20.lecia. Otrzymali je Lubelski Węgiel Bogdanka S.A., Nazaruk Service sp. z o.o., Lubelska Akademia WSEI. Przyznano także dyplomy 20.lecia. Wśród uho-

norowanych firm znaleźli się : Biłgorajska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Targi Lublin S.A., Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piaskach, Wolcar Auto Michał Szymański oraz P.P.H.U. Bio – Garden Magdalena Koncewicz Obszańska.

- Przynależność do Pracodawców Ziemi Lubelskiej to dla nas jednocześnie zaszczyt ale też i inspiracja i zobowiązanie do wspólnego działania na rzecz przedsiębiorców. - mówi Mateusz Bury, prezes zarządu Biłgorajskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Agnieszka Bernecka



TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA MUSI BYĆ SZYBKA – O TRWAJĄCYCH I NADCHODZĄCYCH PRZEOBRAŻENIACH W ENERGETYCE

KRZYSZTOF SZYDŁOWSKI, innowator i lider transformacji energetycznej, szef inwestycyjnej Grupy SIS

Przez ostatnie lata przyzwyczailiśmy się, że energia po prostu jest – elektryczna, ciepła czy gaz – a do tego tania. Nie zajmowaliśmy się tym, nie zastanawialiśmy się, czy będzie ona dostępna w czasie kolejnej zimy ani ile będzie kosztowała, ponieważ ceny utrzymywały się na stosunkowo stałym i jak dzisiaj sobie uświadamiamy – niskim poziomie. Jednocześnie od lat realizowany jest ogólnosięwiatowy program transformacji energetycznej, którą ja nazywam „zmianą na zawsze”, czyli przejście od energetyki węglowej i węglowodorowej: węgla kamiennego i brunatnego, gazu, ropy... do energetyki czystej, zielonej, odnawialnej, nieemisyjnej w wyniku jej wytwarzania, a więc niewpływającej na ogromnie przyspieszające zmiany klimatu, skrajne zjawiska pogodowe, jak susze, powodzie, tajfuny... ale też pustynnienie całych krajów, które to zjawiska widać gołym okiem.

Kryzys związany z pandemią COVID-19 oraz wojną w Ukrainie wysunął na pierwszy plan te kwestie i przyspieszył działania z nimi związane. Dzisiaj widać, że można mniej konsumować i racjonalniej gospodarować zasobami – już tej jesieni np. w Holandii pojawiły się oszczędności na poziomie 25% zmniejszonej konsumpcji nośników energetycznych.

Aby wspomniana transformacja energetyczna udała się i przyniosła efekty dla całego globu, musi być szybka. To jest absolutna konieczność. Musi zatem z tych powodów też być ona z jednej strony opłacalna dla inwestorów, z drugiej zaś zmienić

postawy konsumpcyjne odbiorców indywidualnych i przemysłowych. Nie wywołując pożądanых i koniecznych zmian w ich nastawieniu, powodujemy dalsze nieracjonalne gospodarowanie zasobami energetycznymi. Tylko nieopłacalność dalszego trwania w dawnym stanie rzeczy może wywołać u konsumentów właściwe reakcje, czyli np. ponad milion domów w Polsce z zainstalowaną fotowoltaiką na dachu w ciągu 2 lat. Podobnie dzieje się z termomodernizacją, pompami ciepła, a za chwilę domowymi magazynami energii, ładowarkami i samochodami elektrycznymi... Ceny węgla, drewna, gazu, energii z sieci... przyspieszają decyzje osób i firm o zweryfikowaniu swojej postawy co do ilości zużycia oraz co do inwestycji we własne źródła i wdrożenie racjonalizacji zużycia.

Normy europejskie na 2030, 2040 rok, przewidujące procentowy udział energii ze źródeł odnawialnych w całkowitym zużyciu energii, poziom zmniejszenia emisyjności i energochłonności każdej dziedziny życia... nie pozostawiają żadnych wątpliwości, co również my, Polacy, musimy zrobić – zarówno w skali makro, jak i mikro. Każdy z nas.

Nasuwa się pytanie czy tak wysoki ostatnio wzrost cen, kwotowy i procentowy, ma racjonalne uzasadnienie ekonomiczne?

Otóż strach ma wielkie oczy. Speculanci, wielkie banki inwestycyjne zza oceanu i nie tylko, robiąc użytek z instrumentów finansowych, wykorzystywały obecną sytuację do spekulacji

cyjnego podbicia cen w sposób niewspółmierny do rzeczywistej sytuacji. Momentami wzrost cen gazu sięgał nawet ponad 1000%. Podobnie ceny węgla wzrosły z 50 \$ za tonę do 350 \$, a to musiało wpłynąć na koszty końcowe, w tym energii elektrycznej. Taki wzrost cen nie ma jednak długotermini-



Krzysztof Szydłowski, prezes zarządu Grupy SIS



nowego uzasadnienia i jest przejściowy. Kto kupił w tym czasie te nośniki, będzie miał niestety problem – mówię tu zwłaszcza o małych i średnich firmach, które podjęły emocjonalne i nieracjonalne decyzje o zakupach w szczytach spekulacyjnych.

Ceny nośników energetycznych już znacznie spadły w ostatnich tygodniach października, a na najważniejszej giełdzie gazu w Holandii w niektórych godzinach trzeba było dopłacić, by ktoś zechciał kupić i odebrać gaz. Średnie ceny gazu, energii i innych nośników energetycznych spadły od poziomu szczytowego nawet o 50-70%, ale i tak są dwu-, trzykrotnie wyższe niż były przez wiele lat. Do takich cen, chcąc nie chcąc, musimy się przyzwyczajać. Ważne jest, aby nie były one dalej przedmiotem spekulacji. Niepokojąca jest tendencja polegająca na przejmowaniu przez wielkie globalne koncerny mniejszych firm lub poprzez przejmowanie rynku doprowadzanie do ich upadłości – i tego zjawiska również trzeba się spodziewać w najbliższych latach. Dziś jednak chyba już wszyscy mają świadomość, że zmiany klimatyczne zachodzą w sposób niewyobrażalnie szybki i nadal przyspieszają, że odwrótu od zielonej transformacji nie ma, bo to dla nas jako cywilizacji jedyny ratunek. Niezależnie od tego, czy

zdarzenia ostatnich 2-3 lat oceniamy jako przypadkowe czy jako celowe, to zmieniły nas one i nasze postrzeganie otaczającego świata. Jesteśmy już inni i mamy świadomość, że stare nie wróci, i że to początek, a nie koniec czekających nas ogromnych zmian w świecie, w Polsce i w naszych domach.

Zatem ważne jest, aby w przyszłości te zmiany nie odbywały się w sposób tak kosztowny, jak obecnie dla każdego z nas. Należy doprowadzić do racjonalizacji tych procesów, częściowej ich kontroli i stabilizowania wspomnianych rynków, by w przyszłości zapobiec podobnemu ich rozchwianiu. **Transformacja musi nastąpić w sposób przyspieszony, ale jednocześnie nie generując nadmiernego wzrostu kosztów energii, która jest przecież „krwiobiegiem, nerwem” całej gospodarki oraz życia codziennego. Bez niej nie da się funkcjonować, a jednocześnie ma ogromny wpływ na ceny wszystkiego innego.**

Polska nie wykorzystała do końca szansy na rozbudowę sieci energetycznej w zakresie odnawialnych źródeł energii.

Na świecie przebiega to znacznie szybciej, wystarczy powiedzieć, że Niemcy w samej fotowoltaice mają ponad 50 tys. MW mocy zainstalowa-

nej. My, dzięki rozwojowi energetyki prosumenckiej, czyli obywatelskiej, zainstalowaliśmy 8 tys. MW mocy na ponad milionie domów i kilkadziesiąt tysięcy małych zakładów przemysłowych i ok. 3 tys. MW w postaci farm PV. Należy dodać, że Chinach, kraju produkującym najwięcej szkodliwych substancji na świecie, zużywającym połowę światowego wydobycia węgla, tylko rocznie samej fotowoltaiki instaluje się więcej niż zrobiono to podczas całej rewolucji energetycznej w Niemczech w ciągu 20 lat. Podobnie jest, jeśli chodzi o wiatraki czy biogazownie. Nie dostrzegamy tego ogromnego zrywu, wysiłku inwestycyjnego w OZE w Chinach z perspektywy europejskiej, ale warto powiedzieć, że w 2060 roku kraj ten ma być zeroemisyjny, co wydawać by się mogło niemożliwe.

To razem pokazuje, że teraz jest czas na duże zielone inwestycje w Polsce. Najwyższy czas. Obecnie widzimy ogromny rozwój inwestycji w duże farmy fotowoltaiczne i wiatrowe, w tym na morzu, w przygotowaniu są ogromne magazyny energii do stabilizowania i zarządzania sieciami energetycznymi, zapewniające bezpieczeństwo energetyczne przemysłowi i obywatelom – wi-

dzimy co się dzieje na Ukrainie jak jest jedna wielka centralna sieć, bez systemów zabezpieczających, rozproszonych. Do tej pory system wsparcia przysługiwał na instalację fotowoltaiczną o mocy do 1 MW, natomiast teraz jest on w sumie zbędny (też przy obecnych cenach energii...). Obecnie przygotowuje się, a pierwsze już buduje, farmy o mocy 100, 200, 500 MW, a w planach jest kolejnych kilkadziesiąt takich obiektów. Jeśli chodzi o systemy wiatrowe, wstrzymane w 2016 r. przez obecny rząd, teraz jest szansa na ponowne ich przygotowywanie – niestety kilkuletnie wstrzymanie tych inwestycji przez rządzących było szkodliwe i znacznie wpłynęło na obecne ceny energii w Polsce. W technologiach OZE nieustannie postępuje racjonalizacja kosztowa i technologiczna, skutkująca wzrostem wydajności, a zarazem spadkiem ich cen. Zarówno w PV czy magazynowaniu energii, jak i w energetyce wiatrowej. Tu również nastąpił postęp, dzisiaj jeden wiatrak ma już nie 2 MW, ale 6-7 MW, a na morzu nawet 15 MW – wyobraźmy sobie wysokość takiego wiatraka, która przewyższa wysokość Pałacu Kultury, mierząc łącznie z iglicą. To oznacza nie tylko mniejszy koszt jednostkowy budowy 1 MW mocy i niższy koszt wytworzenia 1 kWh energii, ale też mniej urządzeń.

Jest szereg przepisów, które są niedostosowane do koniecznych tak szybkich zmian.

To jest bardzo istotna kwestia. Prawodawstwo nie nadążało nie tylko w zakresie inwestycji infrastrukturalnych, zwłaszcza infrastruktury przesyłowej i dystrybucyjnej. Mamy niestety opóźnienie także w dostępie do ogromnych i niezmiernie potrzebnych środków z perspektywy unijnej 2021-2027 i Krajowego Planu Odbudowy, również opartego o środki Unii. Nastąpią niebawem – miejmy nadzieję – zapowiedziane bardzo szybkie zmiany w Ustawie o OZE oraz o planowaniu przestrzennym. Jak wiadomo, linie energetyczne są głównie wokół dużych siedlisk miejskich i przemysłowych, a tam z reguły są dobre klasy ziemi i dosyć niska dostępność gruntów. Dlatego inwestycje muszą się odbywać w obszarach wiejskich, a te niestety często mają plany zagospodarowania przestrzennego, które

nie przewidywały inwestycji w OZE, a głównie uprawy polowe, nawet na gruntach V i VI klasy, które z uwagi na znikomą przydatność do produkcji rolnej i jej nieopłacalność należy przeznaczać przede wszystkim pod inwestycje OZE. Dziesięć lat temu nikt nie przewidywał takiego rozwoju energetyki odnawialnej, postrzegana była bardziej jako moda, więc plany nie przystają do obecnej rzeczywistości, a chcąc zmienić plany przestrzenne, należy liczyć się z okresem 2 lat, o ile nie ma protestów. To oczywisty absurd i sztuczna blokada. Rząd, dojrzwając do przyspieszenia tych koniecznych zmian, celem ułatwienia i uproszczenia procesów inwestycyjnych, zapowiedział, że w I kwartale 2023 roku uchwali przepisy ułatwiające proces zmian planów zagospodarowania przestrzennego. Takie założenia zostały ustalone m.in. w ostatnich konsultacjach z samorządami. Ta zmiana powinna zdecydowanie przyspieszyć proces transformacji energetycznej. Podobnie jeśli chodzi o dostępne moce przyłączeniowe – w naszym przypadku PGE – rozwiązania systemowe idą w takich kierunkach, aby wspomóc rozwój energetyki odnawialnej. Kolejnym krokiem jest likwidacja części prerogatyw obecnego monopolu (państwowych 4 mołochów, które są jedynymi właścicielami sieci dystrybucyjnych) i danie społecznościom lokalnym możliwości bezpośredniej sprzedaży energii odbiorcy końcowemu, w tym poprzez budowę linii bezpośredniej do odbiorcy i tworzenie systemu partycypacji inwestycyjnej w OZE społeczności lokalnych, tak jak to już jest na zachodzie. To również tworzenie bezpieczeństwa energetycznego kraju poprzez budowę systemu energetycznego mniej scentralizowanego, bardziej rozproszonego i niezależnego od wielkich zdarzeń – jak ostatnio bombardowania wielkich elektrowni w Ukrainie i odłączanie od energii całych miast i obszarów.

Co zatem obecnie należy zrobić, czym się kierować? Czy budowa wielkich sieci, setki kilometrów, nie jest obecnie anachronizmem?

W bardziej zaludnionych obszarach są one opłacalne, natomiast w takich regionach, jak np. Lubelszczyzna, tych sieci jest znikoma ilość, co z kolei nie zachęca do inwestycji dużego

przemysłu. Jakże zatem rozwiązania należy zastosować dla tych obszarów? W kolejnych latach czeka nas następny etap zielonej rewolucji, musimy wejść na nowy poziom. Chodzi już nie tylko o budowanie samych źródeł wytwórczych energii odnawialnej i proste przyłączanie do sieci, rewolucję przechodzi samo jej magazynowanie. Są świeże rozwiązania, dające nawet o 300% większą sprawność magazynów energii niż tych klasycznych, czyli litowo-jonowych, które mamy m.in. w samochodach. Technologia np. żelazowo-wodorowa daje nadzieję związaną zarówno z ich pojemnością, trwałością (ilość cykli ładowań), jak i ceną. W USA są już pierwsze zamówienia na nie do zastosowania sieciowego. Ceny tych rozwiązań będą spadały równie szybko, jak np. w PV. Zatem za kilka lat powinniśmy mieć tę technologię bardziej dostępną, ponieważ będzie 2-3-krotnie tańsza, sprawniejsza i efektywniejsza. Kolejny ważny element naszej transformacji energetycznej to wspomniane tworzenie spółdzielni i klastrów energetycznych oraz maksymalna konsumpcja wytworzonej energii na miejscu. Nie chodzi tu tylko o magazynowanie jej i przesunięcie ze szczytów produkcyjnych, np. nocnych w przypadku instalacji wiatrowych czy południowych latem w przypadku fotowoltaiki, na godziny szczytów porannych i wieczorowych, kiedy zużywamy najwięcej energii, czyli spłaszczanie pików produkcyjnych instalacji OZE – chociaż również – ale i o to, aby maksymalna konsumpcja energii następowała od razu, na miejscu, w czasie rzeczywistym, zamiast wysyłać jej nadwyżki do sieci i je przeciążać. Przyszłość to również przetwarzanie tej energii elektrycznej w wodór i magazynowanie go.

Energetyka przyszłości to energetyka będąca o trzy poziomy wyżej niż ta, którą mieliśmy dotychczas, a zatem szybko zmieniająca się, potrzebująca osób z otwartym spojrzeniem, odpowiednim przygotowaniem, gotowych na nadchodzące wyzwania.

**Krzysztof Szydłowski
Prezes Zarządu
Grupa SIS**

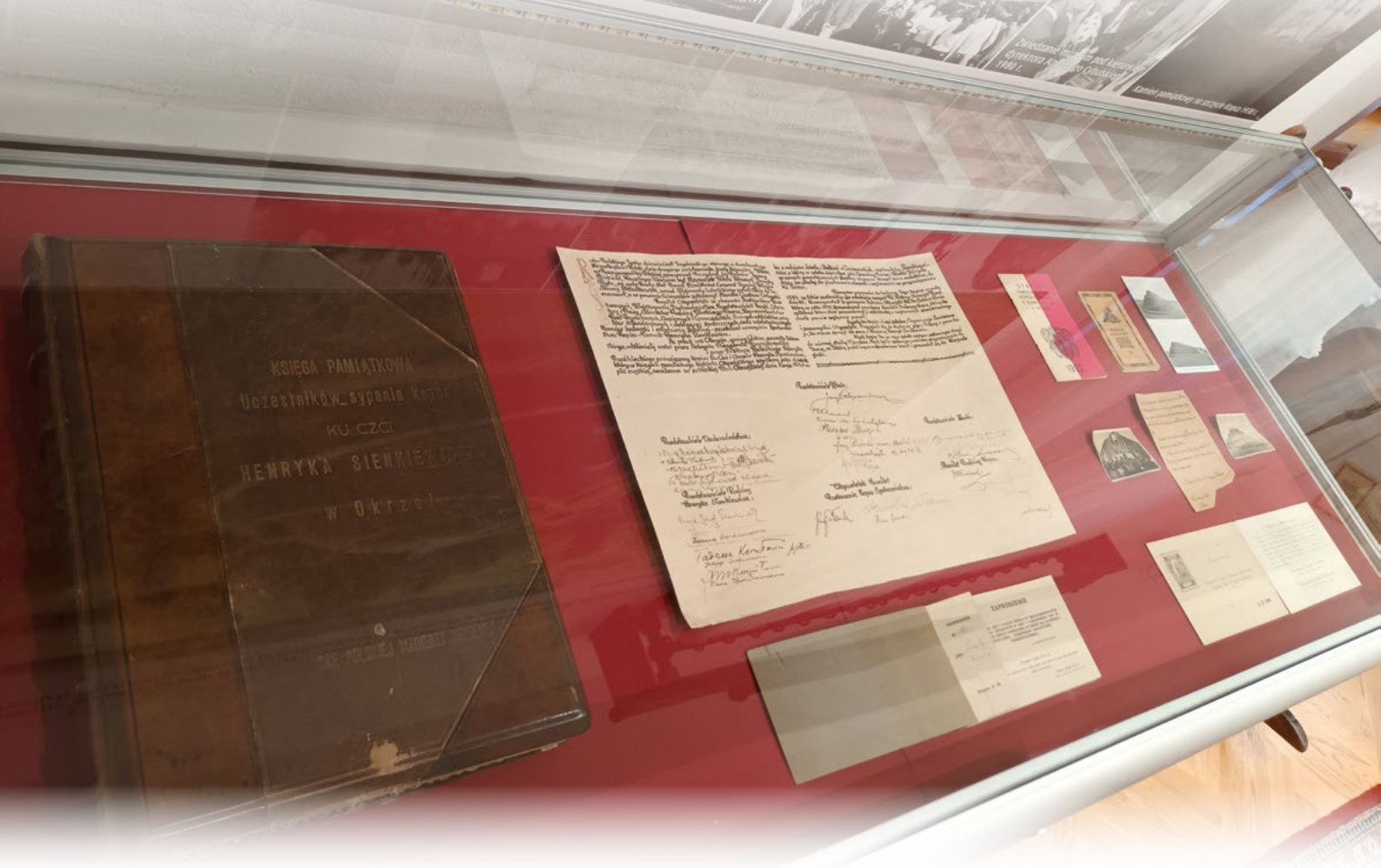
Lubelska Agencja Zrównoważonej Energii, Klaster Energii, Stowarzyszenie Prosumentów OZE, biznes@op.pl, www.OZE-invest.pl



W ten magiczny czas Świąt Bożego Narodzenia
wszystkim naszym klientom i przyjaciołom
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, pogody ducha, spełnienia marzeń.
Niech ten czas upłynie w rodzinnym gronie,
i chwilach roziskrzonych kolędą,
a w nadchodzącym Nowym Roku
wszelkiej pomyślności w realizacji
osobistych i zawodowych planów życzą
zarząd i pracownicy Destylernia Kamień sp. z o.o.



TU URODZIŁ SIĘ SIENKIEWICZ



Wola Okrzejska – tutaj 5 maja 1846 r. przyszedł na świat jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy, laureat Nagrody Nobla – Henryk Sienkiewicz. Od 1966 r. w dawnej oficynie dworskiej, w której się urodził, funkcjonuje muzeum. Przez lata gromadziło ono przeróżne pamiątki. Najcenniejszymi z nich są karty rękopisów powieści „Potop” oraz „Listów z Afryki”. Zwiedzający mają także okazję zobaczyć tu dokumenty kronikarskie rodziny Cieciszowskich, z której wywodziła się matka Sienkiewicza, i w której majątku urodził się noblista oraz wyjątkową kolekcję fotografii, kopert, przedmiotów osobistych pisarza, w tym elementy jego garderoby, okulary, pióro, portfel, szachy, przedmioty związane z paleniem tytoniu, laski, pamiątki z podróży a nawet... buteleczki po kosmetykach. Zainteresowanie wzbudzają również szkice pisarza, listy, pierwsze wydania jego

dzieł, najpiękniejsze wydania powieści „Quo vadis”, kolekcja pocztówek oraz pamiątki związane z Kopcem Henryka Sienkiewicza w Okrzei. Muzeum może też pochwalić się fortepianem, na którym grywała niegdyś matka Sienkiewicza, a który w ostatnim czasie został poddany renowacji. 2 października, w 56. rocznicę otwarcia placówki, muzeum uroczystie ponownie otworzyło swoje wnętrza dla zwiedzających i to właśnie w tych wnętrzach goście mogli wysłuchać koncertu zagranego na fortepianie Stefanii Sienkiewiczowej. Wizyta w muzeum to niesamowita przygoda, ale i refleksja nad tym co minęło, nad życiem Henryka Sienkiewicza i jego barwami, które nie zawsze były jasne i przejrzyste.

Każdy kto odwiedzi muzeum powinien także udać się na Kopiec Henryka Sienkiewicza w Okrzei. Został on zrewitalizowany i wyposażony w lu-

nety, dlatego z jego szczytu podziwiać można nie tylko panoramę miejscowości, ale i wyłaniający się spośród drzew parkowych fragment budynku pałcówki. Widoczny jest również kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Okrzei ufundowany niegdyś przez prababkę pisarza. W kościele zachowała się chrzcielnica, przy której Henryk otrzymał sakrament. Po drodze między kościołem a kopcem znajduje się cmentarz, spoczywa na nim jego matka. Związki rodziny pisarza z ziemią okrzejską niezaprzeczalne.

Cieszymy się, że gości u nas tak wiele osób, którym twórczość Henryka Sienkiewicza nie jest obca, i którzy pozostając pod wrażeniem klimatu tego miejsca, wracają tutaj z sentymentem.

Magdalena Mitura
Dyrektor Muzeum Henryka
Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej



NOWE NABYTKI MUZEUM

Zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie powiększyły się o prace artystek należących do grona najważniejszych postaci sztuki polskiej przełomu XIX i XX wieku. Zakupione obrazy to: powstały około 1908 roku Portret kobiety Olgi Boznańskiej, Macierzyństwo, obraz Alicji Halickiej z 1925 roku oraz 2 dzieła Meli Muter Snopki siana z 1938 roku i Rodan z 1945.

Strategia budowania zbiorów Muzeum Narodowego w Lublinie zakłada taki sposób rozwijania kolekcji malarstwa polskiego, aby w przyszłości stała się możliwie kompletną panoramą sztuki polskiej. Artystki, których dzieła trafiły do zbiorów Muzeum należą do grona najważniejszych postaci sztuki polskiej przełomu XIX i XX wieku oraz międzywojnia, a także najwybitniejszych kobiet malarzek.

Portret kobiety (Portret Blanche Mazier) z 1908 roku Olgi Boznańskiej jest dziełem wyróżniającym się na tle pozostałych prac. Ta znakomita kompozycja należy do najlepszych w dorobku jednej z najbardziej uznanych polskich malarzek przełomu poprzednich stuleci.

Obok Boznańskiej drugą ważną artystką pierwszych dziesięcioleci XX wieku była Mela Muter. Jej twórczość należy do najciekawszych zjawisk w historii polskiego malarstwa tego czasu, związanych ze środowiskiem École de Paris. Dwa zakupione pej-

zaże: Snopki siana i Rodan, w pełni ukazują oryginalne cechy spuścizny pejzażowej Muter z lat 30. i 40. Kompozycje przedstawiają odmienne ujęcia położonej na południu Francji, w okolicach Awinionu, malowniczej doliny Rodanu, która przez wiele lat była dla niej źródłem wielu motywów, a w czasie II wojny światowej miejscem, w którym malarka szukała schronienia.

Z kręgiem paryskiej bohemy była związana również Alicja Halicka – uznana projektantka i scenografka, jako malarka pozostająca długo w cieniu męża, Louisa Marcoussis'a. Ujmujące wyrazem i formą Macierzyństwo stanowi przykład realizacji motywu rodzajowego, bezpośrednio nawiązującego do osobistych doświadczeń artystki. Opieka nad dzieckiem była impulsem do formalnych poszukiwań, w wyniku których powstała grupa powiązanych tematycznie prac. Intymny w charakterze, niewielkich rozmiarów obraz cechuje się idealnie wyważoną kompozycją, a także wysmakowaną kolorystyką. Stanowi znakomity przykład tego etapu twórczości Halickiej.

Zakupione prace Meli Muter i Alicji Halickiej są pierwszymi przykładami ich twórczości w kolekcji naszego Muzeum.

Nowe obrazy można oglądać na specjalnej wystawie zorganizowanej w siedzibie głównej muzeum w Ga-

lerii im. Ireny Hochman i Tadeusza Mysłowskiego. Pokaz nabytków jest okazją do zaprezentowania trzech interesujących postaci kobiet malarzek. Autorki prac łączy zbliżony czas życia i twórczości, a także dwa istotne w ich biografiach miasta: Kraków, jako miejsce urodzenia, oraz Paryż – miejsce zamieszkania i działalności artystycznej.

Łącznie w tym roku zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie powiększyły się o ponad 130 zabytków. Do najcenniejszych z nich należą: rękopis wiersza Józefa Czechowicza przekazany do zbiorów Muzeum Józefa Czechowicza, oddziału Muzeum Narodowego

w Lublinie, fragment płótna z wypisanymi przez W.A. Kledzika nazwiskami współwzięniów Zamku Lubelskiego przekazany do zbiorów Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem”, a także dary artystów włączone do Kolekcji Tadeusza Mysłowskiego i Ireny Hochman” (m.in.: R. Borgen, Symfonia, 2020, akryl, ołówek; Jolanta Studzińska, Pustki II, 2014, płótno, akryl, 190x190 cm; plakaty autorstwa Zygmunta Januszewskiego, będące darem jego żony Doroty Folgi-Januszewskiej, obraz: M. Snarska, Metafory koloru III).

m.t., fot. Muzeum Narodowe w Lublinie



Noworoczny Koncert Wiedeński

**PIERWSZA NA ŚWIECIE
ORKIESTRA KSIĘŻNICZEK**

NAJWIĘKSZE PRZEBOJE JOHANN A STRAUSSA

**12.02
2023**

CSK W LUBLINIE

PIERWSZA NA ŚWIECIE ORKIESTRA KSIĘŻNICZEK PRZYJEDZIE DO LUBLINA. NOWOROCZNY KONCERT WIEDEŃSKI JUŻ 12 LUTEGO!

Gwiazdorska obsada, pierwsza na Świecie Orkiestra Księżniczek, soliści, międzynarodowy balet, przepiękne głosy oraz projekcje multimedialne. To wszystko do zobaczenia w CSK w Lublinie. Noworoczny Koncert Wiedeński to także zapierające dech w piersiach, bajkowe kostiumy, które przyniosą widzów do magicznego, wiedeńskiego świata Króla Walca - Johanna Straussa. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów. Udowodnimy tym samym, że muzyka łączy pokolenia i nie zna granic! Niekwestionowana, najbardziej rozpoznawalna, pierwsza na Świecie Orkiestra Księżniczek wykonująca wyłącznie muzykę Króla Walca - Johanna Straussa nieprzerwanie od niemal dekady!

Na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści międzynarodowej estrady, artyści występujący w największych polskich i światowych salach koncertowych. Wzruszają i bawią publikę od wielu lat, za każdym razem przyjmowani owacjami na stojąco! Tradycją stały się już coroczne Noworoczne Koncerty Wiedeńskie w wykonaniu tej niezwyklej grupy wspaniałych artystów. To połączenie klasycznej wiedeńskiej formy i sztuki z młodością, wdziękiem, werwą i niespotykaną muzykalnością artystów wykonujących to jedyne w swoim rodzaju widowisko. Zabrzmia największe, ponadczasowe i wieczne bliskie sercom melomanów przeboje króla walca - Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza”, „Baron cygański”, „We-

soła wdówka”, „Księżniczka czardasza” oraz „Kraina uśmiechu”.

Publiczność usłyszy m.in.: Walc „Nad pięknym modrym Dunajem”, Arię Barinkaya „Wielka sława to żart”, Duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa”, polkę „Tritsch- Tratsch” oraz słynny „Marsz Radeckiego”. W klimat magicznych bali wiedeńskich wprowadzą Państwa olśniewające kreacje artystów, przepiękne suknie balowe solistek oraz Orkiestry Księżniczek Tomczyk Art wykonującej to niezwykle widowisko. Przeniesiemy Państwa do bajkowego świata. Tutaj każdy może bujać się w rytm muzyki oraz śpiewać wraz z solistami najpiękniejsze melodie jak choćby „Wielka sława to żart”, czy „Usta milczą dusza śpiewa”. Noworoczny Koncert Wiedeński to przede wszystkim doskonała zabawa. Chcemy śpiewać i bawić się na scenie razem z Państwem!

Pozostałe koncerty pierwszej na Świecie Orkiestry Księżniczek:

- 15.01.2023 – Noworoczny Koncert Wiedeński (II EDYCJA) – Dom Chemika w Puławach
- 17.02.2023 – Noworoczny Koncert Wiedeński (II EDYCJA) – Chełmski Dom Kultury

BILETY:

Księgarnia Książnica - Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 39

Sklep Muzyczny Riff - Lublin, ul. Lubartowska 11/13

BILETY ONLINE: www.tomezykart.pl

Grupy powyżej 10 os. – grupynakoncert@gmail.com

POTRZEBNY JEST SPECJALISTYCZNY OŚRODEK DLA DOROSŁYCH OSÓB Z AUTYZMEM

Kiedy powstała Fundacja „Życ z autyzmem”, gdzie się mieści i jaki jest jej cel?

Fundacja „Życ z autyzmem” powstała 28.11.2018 r. Siedziba Fundacji mieści się w Lublinie. „Życ z autyzmem” jest fundacją działającą na rzecz dorosłych osób ze spektrum autyzmu.

Jesteśmy ich rodzicami. Kiedy nasze dzieci były małe, pełni wiary w „pokonanie” autyzmu walczyliśmy o jak najlepsze dla nich warunki w systemie edukacji, organizowaliśmy pierwsze miejsca dla specjalistycznej terapii i zdobywaliśmy wszelką dostępną wiedzę na temat tego zaburzenia. Był w nas ogromny optymizm. Dzisiaj wypaleni ciągłą walką o dobre i godne życie naszych dzieci, wciąż musimy zbierać siły, bo widzimy kolejne wyzwania!

Nasze dzieci przestały być dziećmi, ale autyzm pozostał. My nie jesteśmy już młodzi, ale wciąż istnieje problem braku zapewnienia właściwej opieki nad niesamodzielnymi osobami ze spektrum autyzmu, brakuje rozwiązań systemowych.

Naszym celem jest stworzenie specjalistycznego ośrodka, który połączy w sobie funkcję przyjaznego domu stałego pobytu, gdy zabraknie rodziców, z miejscem pobytu czasowego, gdy rodzice sami będą potrzebowali pomocy, na przykład z powodu choroby. Ośrodek będzie miejscem, gdzie dorosłe osoby z autyzmem będą otoczone właściwą opieką, będą się czuły potrzebne, rozumiane, będą mogły rozwijać się lub jeśli mają takie możliwości-pracować.

Aktualnie zajmujemy się zbieraniem środków finansowych na budowę domu stałego pobytu dla naszych dzieci.

Czym jest autyzm i jak się objawia?

Autyzm jest zaburzeniem neurorozwojowym, które prowadzi do powstania jednostki nieneurotypowej odbierającej w odmienny sposób bodźce zewnętrzne, i nie mieszczącym się w ogólnie przyjętych sposobach komunikacji i zasadach życia społecznego. Autyści nie potrafią odbierać komunikatów z zewnątrz i wysłać do otoczenia w sposób ogólnie zrozumiały. Często są to osoby nie komunikujące się werbalnie, skazane na życie we własnym świecie.

Dużo mówi się o autyzmie u dzieci, mniej u osób dorosłych. Z jakimi problemami trzeba się zmierzyć mając dorosłe autystyczne dziecko?

Dla dzieci z autyzmem są: wczesna diagnoza, wczesne wspomaganie, przedszkola specjalne i integracyjne, szkoły w różnej formie do 24-go roku życia. Na te działania przysługuje wysoka subwencja. Po zakończeniu etapu edukacji osoby z autyzmem „znikają w systemie”. Dzięki terapii i innym działaniom we wczesnych latach, osoby autystyczne wysoko funkcjonujące mogą odnaleźć się w oferowanych w systemie Pomocy Społecznej Zakładach Aktywności Zawodowej, Warsztatów Terapii Zajęciowej bądź pracy na wolnym rynku. Natomiast osoby nisko funkcjonujące niewerbalne nie znajdują nigdzie miejsca. W związku z tym cała opieka spada na rodziców, którzy, normalną koleją rzeczy, stają się starsi, mniej sprawni a w końcu odchodzą. Jedyną ofertą ze strony systemu dla osób nisko funkcjonujących z autyzmem pozostają domy pomocy społecznej, które w naszym kraju są „mołochami” i w których osoby autystyczne nie odnajdują się, nie mają specjalistycznej opieki i specjalnych warunków do życia (a to jest dla nich niezbędne). Jeśli znajdą się w takim domu, to najczęściej, z powodu swojego zachowania, kończą w szpitalach psychiatrycznych, nafaszerowani psychotropami i przywiązani do łóżka.

Mimo apeli i prośb rodziców o tworzenie małych kameralnych placówek opiekuńczych dla mocniej zaburzonych osób z autyzmem, kolejne rządy nie wykazały dotychczas zrozumienia dla specyfiki autyzmu. Dlatego też od kilku lat rodzice podejmują działania zmierzające do tworzenia takich placówek. Niestety nie otrzymują wsparcia ze strony państwa.

Osoby autystyczne są bardzo wrażliwe i mają często trudności z radzeniem sobie z jakimikolwiek zmianami w swej codziennej rutynie, jak reagują na takie zmiany?

Aby naszym dzieciom zaoszczędzić nieprzewidywalnych zmian i wiążącego się z tym ogromnego stresu chcielibyśmy stworzyć dla nich miejsce stałego pobytu, w którym jeszcze za życia rodziców mieliby szansę powolnego osvajania się z nowymi



Rozmowa z Urszulą Ochłą z Fundacji „Życ z autyzmem”

warunkami życia. Jako osoby niewerbalne wszystkie swoje lęki i nadwrażliwości sensoryczne sygnalizują zachowaniami odbieranymi przez otoczenie jako agresja.

Czy Wasza fundacja może liczyć na pomoc z zewnątrz?

Dotychczas niestety, mimo dużych starań zarówno w Samorządzie Miasta Lublin jak i w Starostwie Powiatowym nie udało się nam pozyskać działki pod budowę ośrodka. W czerwcu ub. roku z darowizn rodziców fundacja zakupiła działkę i aktualnie mamy wykonaną koncepcję projektu budowy domu pobytu stałego dla naszych dzieci. Na dalsze prace projektowe nie posiadamy już środków. Fundacja przymierzała się do programu ogłoszonego przez PFRON zapewniającego finansowanie budowy Wspomaganych Społeczności Mieszkaniowych, lecz zmienione, w trakcie trwania programu warunki, uniemożliwiły nam złożenie wniosku. Środki, którymi do tej pory Fundacja dysponuje pochodzą ze zbiorów publicznych, darowizn i składek rodziców oraz, od tego roku, z tzw. 1% odprowadzonego podatku.

Jak można wesprzeć Fundację „Życ z autyzmem”?

W tej chwili bardzo potrzebujemy funduszy na projekt ostateczny, który ma nas kosztować ponad 200 tysięcy złotych. W obecnej sytuacji gospodarczej w kraju i na świecie (inflacja, rosnące ceny) nie jesteśmy w stanie zrealizować samodzielnie inwestycji. Niepewna sytuacja z funduszami europejskimi dla naszego kraju stawia, pod znakiem zapytania, szansę na pozyskanie środków finansowych z tego źródła. Jesteśmy Organizacją Pożytku Publicznego, a co za tym idzie, można na rzecz naszej Fundacji przekazywać 1% odprowadzanego podatku. Bardzo pożądanymi są Sponsorzy, którzy mogliby w sposób ciągły wspierać nasze dzieło systematycznymi wpłatami na rzecz Fundacji.

Dziękuję za rozmowę.

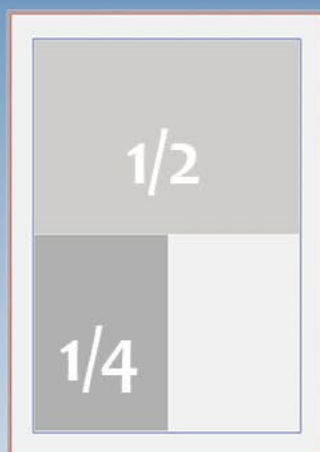
Joanna Kowalska

Panorama Lubelska

Ludzie Biznes Gospodarka



Cennik
reklam i tekstów
sponsorowanych



Cała strona - 4500 zł
format (A4) 210 x 297 mm

1/2 strony - 2500 zł
format 180 x 132 mm

1/4 strony - 1500 zł
format 90 x 132 mm

Okładka magazynu:
strona 1 + 100%
strona 4 + 75%
strona 2 lub 3 + 50%

Podane ceny są cenami netto.
Doliczamy do nich 23% VAT

Szanowni Państwo,

Magazyn Regionalny Panorama Lubelska istnieje na rynku już 20 lat. Przez cały ten czas zajmujemy się tematyką gospodarczą i samorządową regionu, piszemy o ludziach i biznesie, prezentujemy dobre praktyki i osiągnięcia w zakresie kreatywności i innowacyjności Lubelszczyzny, w obiektywny sposób komentujemy kluczowe wydarzenia.

Panorama Lubelska w nakładzie 5000 egz. kolportowana jest bezpłatnie. Trafia na biurka samorządowców i przedsiębiorców. Jesteśmy obecni na najważniejszych eventach gospodarczych.

Magazyn Regionalny Panorama Lubelska jest skutecznym narzędziem promocji. Lektura stanowi źródło informacji gospodarczej, pomocnej w licznych przedsięwzięciach, tworząc dobrą płaszczyznę wzajemnej komunikacji.

Ogłaszanie się w Panoramie Lubelskiej to dobry sposób na podniesienie prestiżu i utrwalenie wizerunku. Po Panoramę Lubelską sięgają ludzie kreujący rzeczywistość gospodarczą regionu – managerowie, kadra jednostek samorządu i administracji, środowisk naukowych, osoby aktywne zawodowo.

Zapraszam do współpracy. Państwa firmy nie może zabraknąć wśród najlepszych w regionie.

Jolanta Maria Kozak
redaktor naczelna

Biuro Wydawnictw i Reklamy Telewizja Niezależna sp. z o.o.
Magazyn Panorama Lubelska i portal panoramalubelska.pl
20-001 Lublin ul. Krakowskie Przedmieście 50 / P456
redakcja@panoramalubelska.pl tel. 813076454 kom. 534666551

DZIEWCZĘCY ZESPÓŁ FENIKS ZDOBYWA SERCA NIE TYLKO LUBELSKIEJ PUBLICZNOŚCI

Grupa wokalna Feniks powstała w 2020 r. z inicjatywy dwójga muzyków-nauczycieli: Andrzeja Wierchowia i prof. Iwony Sawulskiej z Instytutu Nauk o Sztuce - Muzykologii KUL. Od początku miał bardzo popularną na Zachodzie - formę tzw. girls-bandu: dziewczęcego zespołu wokalnego. Założyciele, a jednocześnie twórcy piosenek - wyłonili najbardziej uzdolnione muzycznie dziewczyny z powiatu kraśnickiego, dlatego siedziba zespołu mieści się w Urzędowie i tam też z reguły odbywają się próby.

- *Na co dzień dziewczyny po prostu chodzą do różnych szkół i mają związane z tym obowiązki* – mówi prof. Iwona Sawulska.

W repertuarze zespołu są utwory, dotyczące najważniejszych spraw współczesnej społeczności, dlatego trafiają nie tylko do odbiorców młodego pokolenia: są to piosenki autorskie (tzn. piosenki Andrzeja Wierchowia i Iwony Sawulskiej).

- *Zespół ma już na swoim koncie wiele koncertów w województwach południowo-wschodniej Polski, nagrywa też kolejne teledyski i prowadzi swój kanał na YouToube. Posiada już nagrania studyjne, planuje też nagranie płyty* – podkreśla Iwona Sawulska.

Repertuar wykonywany przez Feniks podoba się międzypokoleniowo, ponieważ nie stroni od tematów bardzo aktualnych, a zarazem trudnych. Zespół ma też charakterystyczny wizerunek: dziewczyny występują w kolorystyce bieli, a każda piosenka ma swoją oryginalną choreografię podkreślającą różne emocje. Zespół zbiera dobre opinie i zamówienia na kolejne, prestiżowe koncerty. W repertuarze ma różne programy koncertowe w stylu pop/rock/club-dance z piosenkami autorskimi oraz coverami największych światowych przebojów, niejednokrotnie z polskimi przełkami Iwony Sawulskiej.

Obecnie zespół Feniks ma w repertuarze 4 różne tematycznie programy koncertowe z piosenkami autorskimi od gospel po utwory rozrywkowe, których twórcami są: Andrzej Wierchowia i Iwona Sawulska. Aktualnie zespół przygotowuje program i nagrania z repertuarem świątecznym. Współpracuje też z takimi autorami tekstów, jak: Agnieszka Kamieniarz, Bogumiła Bogaczyk, Beata Wieszczycka-Kulczyk i Iwona Wierchowia, którzy co dzień również pracują jako nauczyciele - na Lubelszczyźnie, Śląsku czy w Warszawie.

Program zespołu jest stale rozbudowywany o nowe pozycje repertuarowe. W 2022 roku Stowarzyszenie „Wschód Lubelskich Serc” objęło zespół Feniks opieką organizacyjną i menedżerską.

Obecny skład zespołu Feniks tworzą: Julia Nieradko, Wiktoria Krawczyk, Aniela Kopeć, Maria Kowalska, Anna Sękala, Zuzanna Stelmach, Julia Szot.

Joanna Kowalska



TAM, GDZIE KWITNĄ KASZTANY - AUTORSKIE SPOTKANIE Z PROF. JÓZEFEM ZAJĄCEM

Promocja książki biograficznej prof. dr. hab. Józefa Zająca pt. „Tam, gdzie kwitną kasztany” była niezwykle ciekawym spotkaniem w Chełmskiej Bibliotece Publicznej, poświęconym losom rodziny autora.

W spotkaniu autorskim uczestniczyło wielu mieszkańców oraz znacznych gości m.in. prezydent Chełma Jakub Banaszek. Podczas spotkania zagrał i zaśpiewał przyjaciel prof. Józefa Zająca – Marian Adamowicz,

a fragmenty publikacji czytał Zygmunt Gardziński.

Książka, którą swoim czytelnikom oferuje tym razem prof. Józef Zając, jest pozycją i odmienną od tych zaliczanych do biblioteki jego dzieł naukowych. To intymny powrót do przeszłości i korzeni. Zawiera historię kilku pokoleń rodziny autora. Losy rodziny Józefa Zająca przedstawione są na tle wydarzeń historycznych oraz przemian kulturowych i obyczajowych,

jakie stają się udziałem głównego bohatera powieści. Narrację Józef Zając prowadzi z właściwą sobie, gawędziarską lekkością.

Snując opowieści o minionych czasach, o przodkach i relacjach, jakie łączyły poszczególnych członków rodziny, autor skupia się też na przeżyciach towarzyszących bohaterom w różnych sytuacjach życiowych. Opisuje rodzinne anegdoty przekazywane z pokolenia na pokolenie oraz miejscowe legendy i opowieści tworzące lokalny koloryt.

Józef Zając jest nauczycielem akademickim i naukowcem, senatorem RP VIII, IX i X kadencji. W latach 1973–1996 pracował w Instytucie Matematycznym PAN, gdzie uzyskał stopień doktora i tytuł doktora habilitowanego nauk matematycznych. W latach 1996–2018 był zatrudniony na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Jest specjalistą w zakresie analizy zespolonej i zastosowań matematyki w technice oraz ekonomii. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad sto trzydzieści prac opublikowanych w recenzowanych czasopiśmie krajowych oraz zagranicznych. Jest również autorem podręcznika poświęconego nawigacji i frazeologii lotniczej. Pod jego kierunkiem powstały cztery rozprawy doktorskie. Jest współautorem dwóch patentów, a także czterech zgłoszeń patentowych.

W latach 2002–2012 publikował w regionalnej prasie teksty publicystyczne z cyklu „Profesorskim okiem”. Był inicjatorem utworzenia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie (2001 r.) oraz jej pierwszym Rektorem (2001–2016). Opracował nową koncepcję kształcenia lotniczego; z jego inicjatywy powstał pierwszy na ziemi chełmskiej Akademicki Port Lotniczy w Depułtyczach Królewskich (w 2014 roku uzyskał status lotniska). Był także pomysłodawcą utworzenia bazy dydaktyczno-badawczej – Centrum Studiów Inżynierskich PWSZ w Chełmie.

Joanna Kowalska



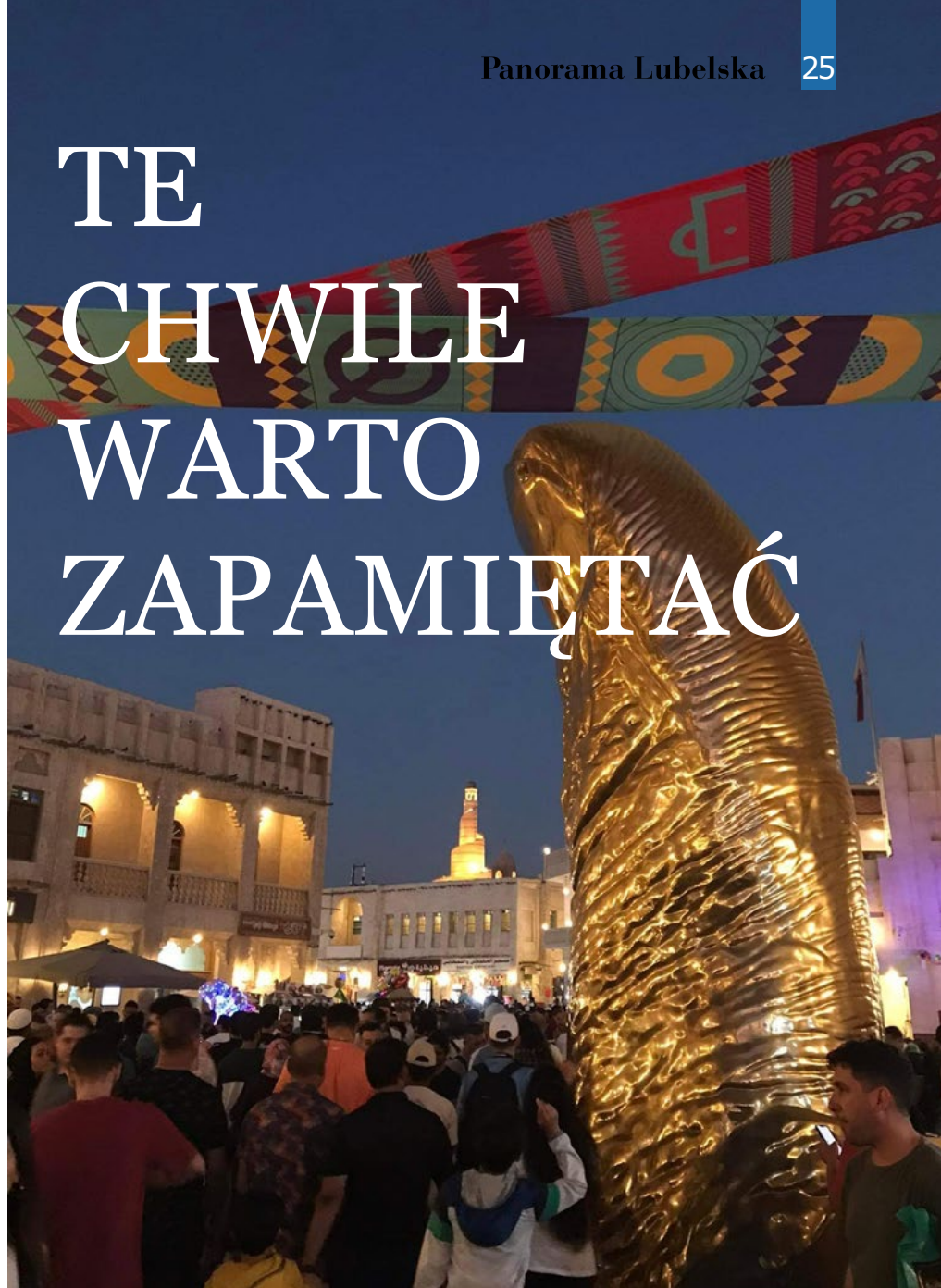
TELEWIZJA NIEZALEŻNA Sp. z o.o.

Dlaczego warto z nami współpracować?

- Panorama Lubelska - magazyn samorządowo-gospodarczy, prezentujący i promujący Lubelszczyznę. Co miesiąc gości na biurkach samorządowców i prezesów firm w regionie. Jest znakomitym miejscem promocji firm, samorządów, projektów i produktów.
- portal www.panoramalubelska.pl - narzędzie do informowania o najważniejszych wydarzeniach w regionie.
- agencja PR - od lat obsługująca firmy w regionie. Zaprojektujemy strategię marketingową zgodną z Państwa oczekiwaniami i profilem działalności Państwa firmy. Znajdziemy mocne strony Państwa firmy i pomożemy zaprezentować je Państwa klientom i kontrahentom oraz opinii publicznej. Potrafimy zadbać o wizerunek naszego Klienta.
- szkolenia - prowadzimy szkolenia nie tylko w zakresie PR i mediów. Współpracujemy z dużą grupą najlepszych trenerów w wielu dziedzinach. Jesteśmy w stanie przygotować i zrealizować szkolenia w zakresie obsługi klienta, wizerunku firmy, organizacji czasu i inne.
- kampanie wyborcze - zarówno kompleksowe, jak i wybrane elementy. Od spotu, poprzez spotkanie z wyborcami, po pomoc w przygotowaniu programu wyborczego.
- organizacja eventów - jest ważnym narzędziem kształtowania wizerunku firmy. Jesteśmy organizatorem pokazów mody, m.in. Festiwalu East Fashion, oraz konkursów dla samorządów i przedsiębiorców (Lider Eurofunduszy, Lider Spółdzielczości). Dzięki wieloletniemu doświadczeniu w organizacji własnych eventów nie boimy się żadnych wyzwań.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji.

Warszawa 00-147
Al. Solidarności 115
tel. 534666551
mail: redakcja@panoramalubelska.pl



TE CHWILE WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Katarski Mundial od początku wzbudza wiele emocji, od tych związanych z wyborem organizatora, poprzez afery i wątpliwości etyczne podczas budowy infrastruktury sportowej po kontrowersyjne decyzje VAR. Dla nas, Polaków są to jednak Mistrzostwa wyjątkowe. Po raz pierwszy po 36 latach polska drużyna wyszła z grupy i mimo porażki w meczu z Argentyną mieliśmy powody do dumy. Nasz magazyn trafia do druku przed meczem z Francją i nie wiemy jak potoczą się dalsze losy biało-czerwonych, spróbujmy jednak jeszcze na chwile pozostać w atmosferze tamtych chwil i pospacerujemy uliczkami Dohy, zanurzymy się w klimat miejscowego bazaru, pocujemy luksus katarskiego metra.

fot. redakcja



JEDYNY W POLSCE POMNIK HETMANA STANISŁAWA ŻÓŁKIEWSKIEGO ODSŁONIĘTY ZOSTAŁ W ŻÓŁKIEWCE

Blisko 11 lat trwały starania mieszkańców, aby w Żółkiewce stanął pomnik hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Jego uroczyste odsłonięcie miało miejsce 18 listopada.

Po uroczystej mszy świętej w kościele w Żółkiewce, w obecności metropolity lubelskiego Stanisława Budzika, parlamentarzystów, samorządowców, przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, mieszkańców Gminy Żółkiewka oraz zaproszonych gości nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika bohatera narodowego hetmana Stanisława Żółkiewskiego.

Pomnik hetmana Stanisława Żółkiewskiego na koniu w galopie stanął na skwerze w centrum Żółkiewki. Wraz z cokołem ma ponad 4 metry wysokości. Koszt budowy pomnika to 464 tysiące złotych, z czego dofinansowanie - 380 tysięcy złotych gmina otrzymała z Ministerstwa Obrony Narodowej. Brakującą kwotę dokładają Gmina Żółkiewka wraz z Regionalnym Towarzystwem Przyjaciół Żółkiewki, które od 2016 roku prowadziło zbiórkę na ten cel.

- Warto było się starać by powstał pomnik taki na jaki hetman Stanisław Żółkiewski sobie zasłużył - powiedział Jacek Lis wójt gminy Żółkiewka.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła orkiestra wojskowa z Lublina, wojskową asystę honorową wystawił 19 Chełmski Batalion Zmechanizowany.

Wydarzenie zorganizowane zostało przez Gminę Żółkiewka oraz Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Żółkiewki. Uroczystości odbyły się pod patronatem honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.

Stanisław Żółkiewski herbu Lubicz urodził się w 1547 w Turyncy pod Lwowem. Pochodził ze średnioszlacheckiej rodziny. Gniazdem rodzinnym jego rodu stała się wieś Żółkiew (obecnie Żółkiewka-Osada) koło Krasnegostawu. Był osobistym sekretarzem Stefana Batorego. Podczas wojny

Rzeczypospolitej z Gdańskiem pełnił funkcję rotmistrza rotty Jana Zamoyskiego. Odznaczył się w zwycięskiej bitwie pod Lubiszewem w 1577 roku. Z racji protekcji Zamoyskiego, ale i w uhonorowaniu zasług otrzymał buławę hetmana polnego koronnego. Jego zadaniem stała się obrona wschodnich granic Rzeczypospolitej. Wsławił się zwłaszcza zwycięską bitwą z Rosjanami pod Kłuszynem w 1610 roku, gdzie dowodząc około 3 tysiącami

żołnierzy, rozbił rosyjską armię liczącą ponad 30 tysięcy ludzi. Następnie na czele polskiego wojska wkroczył do Moskwy i zajął ją na dwa lata.

W 1618 został mianowany hetmanem wielkim koronnym i kanclerzem wielkim koronnym. Zginął 7 października 1620 w Berezowce, kilka kilometrów od granicy na Dniestrze w Mołdawii, podczas odwrotu z pola bitwy pod Cecorą.

Joanna Kowalska



2 LUBELSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ MA NOWEGO DOWÓDCĘ

29 listopada 2022 r. na Placu Litewskim w Lublinie odbyła się uroczystość przekazania obowiązków dowódcy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Ceremonii towarzyszył dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. broni Wiesław Kukuła.

Podczas uroczystego apelu nastąpiło przekazanie obowiązków dowódcy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej przez płk. Tadeusza Nastarowicza na ręce płk. Sławomira Miazgi, dotychczasowego zastępcy dowódcy brygady, który będzie pełnił tę funkcję do czasu wyznaczenia nowego dowódcy 2 LBOT. Głównym punktem ceremonii było przekazanie sztandaru 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” – symbolu sławy wojennej, honoru i męstwa oraz proporca rozpoznawczego dowódcy 2 LBOT.

Płk Tadeusz Nastarowicz objął funkcję dowódcy 2 Lubelskiej Brygady OT w dniu 8 sierpnia 2016 roku. Jako dowódca skutecznie kierował operacjami przeciwepidemicznymi

„Odporna Wiosna” i „Trwała Odporność” na Lubelszczyźnie. Dowodził również operacją wsparcia i ochrony ludności na terenie przygranicznym pod kryptonimem „Silne Wsparcie” oraz Zgrupowaniem Zadaniowym odpowiedzialnym za zabezpieczenie i obronę granicy z Białorusią w ramach operacji „Gryf”. Brygada pod jego dowództwem realizowała również ope-

rację wsparcia uchodźców wojennych z Ukrainy pk. „Niezwodna Pomoc”

Z dniem 1 grudnia 2022 r. decyzją wicepremiera – ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, płk Tadeusz Nastarowicz został wyznaczony na stanowisko dowódcy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. Etat ten zaszerzegowany jest do stopnia generała brygady.



UBIERAMY SAMOCHODY

Zobacz jak zmieniamy samochody. Poznaj certyfikowanych aplikatorów. Przeczytaj o naszych osiągnięciach. Zainspiruj się naszymi realizacjami. Wejdź do świata profesjonalnego car-wrappingu! Dzięki nam tysiące Klientów cieszy się odmienionymi autami. Ich samochody zyskały nową stylizację, kolor i przyciągają uwagę - stały się unikalne. To nasza kreatywność zamienia zwykłe samochody firmowe w nietuzinkowe nośniki reklamy. Doświadczenie i precyzja aplikatorów Ubieramy Samochody. pl pozwalają chronić lakier luksusowych aut folią bezbarwną. Naszą jakość potwierdza Marka Lubelskie, którą otrzymaliśmy w tym roku. Po naszej stronie:

którą otrzymaliśmy w tym roku. Po naszej stronie:

- ponad 8000 zadowolonych Klientów
 - ponad 15 lat doświadczenia
 - ponad 70 moto-impres z naszym udziałem
 - ponad 8300 oklejonych samochodów
 - ponad 178.000 metrów użytej folii
- Zapraszamy na naszą stronę www.ubieramysamochody.pl

O szczegółach rozmawiamy w naszym biurze **UbieramySamochody.pl**

zlokalizowanym przy ul. Krzemionki 7 w Lublinie.

Bartek: 602 71 34 94

Agnieszka: 600 73 99 91

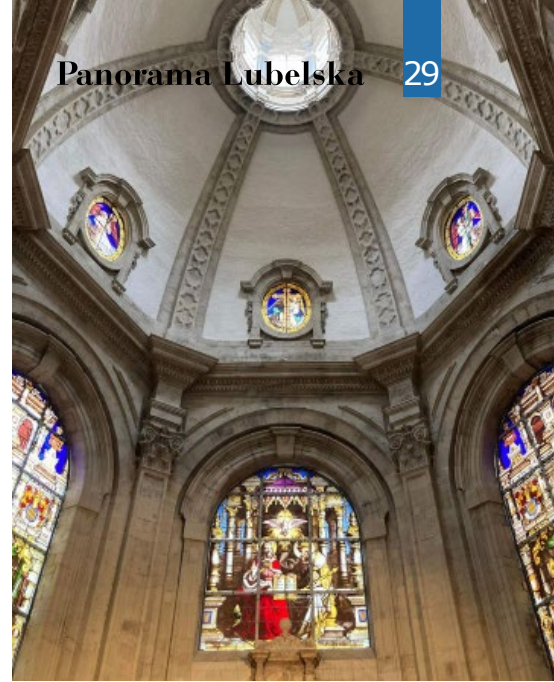
biuro@ubieramysamochody.pl

zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godzinach 8:00 – 17:00, w soboty i niedziele nieczynne



NA SZLAKU KATEDR: BRUKSELA





Pierwszy kościół na wzgórzu Treurenberg w obecnej Brukseli powstał w połowie XI wieku z inicjatywy księcia Lowanium Lamberta II, choć niektóre źródła podają, że świątynia była tu już w VIII wieku. Kościół zbudowano w stylu romańskim ale w XIII wieku książę brabancki Henryk I zapoczątkował jego przebudowę w stylu gotyckim, a dokończył jego syn, Henryk II w 1226 roku. Przebudowę świątyni zakończono jednak w XVI wieku i stąd elementy renesansowe we wnętrzu. Z początku XVI wieku pochodzi też fasada, choć jej projekt powstał jeszcze w XV wieku.

Z zewnątrz pokryta jest ona w całości kamieniem z kamieniołomu z leżącego niedaleko Gobertange. Świątynia ma dwie gotyckie wieże o wysokości 64 metrów i gotyckie okna. W 1962 roku za sprawą reformy administracyjnej w kościele belgijskim dotychczasowa kolegiata została przekształcona w katedrę i nazwano ją na cześć św. Michała i św. Guduli, patronów Brukseli.

Podczas zamieszek w latach 1579 – 1580 kościół został splądrowany a w 1793 w czasie rewolucji francuskiej dokończono grabież. Mimo to świątynia ciągle zachwyca pięknem witraży i barokową amboną, przedstawiającą m.in. Wygnanie Adama i Ewy z raju. Do najcenniejszych zabytków należą też barokowe posągi apostołów na kolumnach, ołtarz wykonany z połączanej miedzi czy rzeźba Matki Boskiej Wyzwolicielki.

Katedra jest świadkiem najważniejszych dla Belgów wydarzeń. To tu odbył się w 1993 roku pogrzeb króla Belgów Baudouina a w 1999 roku ślub następcy tronu Filipa, księcia Brabancji z hrabianką Matyldą d'Udekem d'Acoz.

fot. Bożena Kamińska



CZY ZNACIE TE POTRAWY? KUCHNIA POWIATU ŁUKOWSKIEGO



Przed nami czas przygotowań do wyjątkowych świąt w kalendarzu, Świąt Bożego Narodzenia. Planując wigilijną kolację czy potrawy na świąteczne spotkanie warto wrócić do potraw z naszego dzieciństwa czy z najbliższej okolicy. W tym roku przedstawiamy przepisy kuchni powiatu łukowskiego, którym trudno się oprzeć. Kuchnia powiatu łukowskiego z pozoru prosta, wykorzystująca lokalne produkty, rosnące często w przydomowych ogródkach lub lasach. Przepisy, które prezentujemy przekazywane były z dziada, pradziada, a dziś kultywowane są przez koła gospodyń wiejskich z powiatu łukowskiego. Może staną się inspiracją na świąteczny stół w Państwa domach.



**Karp duszony
w kapuście kiszona**

SKŁADNIKI

- 1 kg karpia pokrojonego w paski
- 1/2 kg kapusty kiszona
- 2–3 liście laurowe
- 2–3 ziarna ziela angielskiego
- 4 ząbki czosnku
- 5–6 łyżek majeranku
- olej
- 10 dag zimnego masła
- 1 łyżeczka mielonej kolendry
- 1 cebula poszatkowana
- skórka z 1/2 cytryny
- 50 g suszonych śliwek
- 100 ml wywaru (np. warzywnego)
- natka pietruszki
- sól
- pieprz

WYKONANIE

Karpia myjemy, osuszamy. Przygotowujemy marynatę z przeciśniętych przez praskę 3 ząbków czosnku, 2 łyżek majeranku, soli i pieprzu. Wszystko mieszamy i nacieramy karpia od wewnętrznej strony. Odstawiamy na 15 minut. Następnie obsmażamy karpia na rozgrzanym oleju. W garnku rozgrzewamy 2 łyżki oleju i połowę masła. Dodajemy liście laurowe, ziele angielskie, kolendrę, 1 łyżkę majeranku, cebulę, 1 ząbek zmiążdżonego czosnku. Szklimy wszystko na niewielkim ogniu. Dodajemy odsączoną kapustę i dusimy ok. 5 minut. Łączymy z połową wywaru. Dusimy, aż kapusta zmięknie. Dodajemy skórkę z cytryny, sól, pieprz, pozostały majeranek, resztę masła i pozostałą część wywaru. Następnie wszystko dusimy (ale nie gotujemy). Dodajemy pokrojone śliwki. W naczyniu żaroodpornym układamy połowę kapusty, na niej kawałki karpia i kolejną warstwę kapusty. Wstawiamy do rozgrzanego do temp. 180°C piekarnika na 15–20 minut. Po wyjęciu posypujemy natką pietruszki.



Drożdżowa gwiazda z czekoladą

SKŁADNIKI

- 300 ml wody i 150 ml mleka
- 75 g świeżych drożdży
- 10 dag drobnego cukru
- 200 ml oleju
- 1 kg mąki pszennej
- 3 tabliczki gorzkiej czekolady
- 1 jajko
- 100 g prażonych pistacji
- cynamon, imbir i ziele angielskie mielone
- sól morską

WYKONANIE

Wszystkie składniki na ciasto powinny mieć temperaturę pokojową. Do miski z wodą i mlekiem wkruszymy drożdże i wsypujemy cukier. Całość dokładnie ze sobą łączymy. Wlewamy olej i mieszamy. Partiami dodajemy mąkę, wciąż wyrabiając ciasto ręką. Gdy dodajemy ostatnią partię mąki, wyjmujemy ciasto z miski, solimy i wyrabiamy raz jeszcze. Odkładamy w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Czekoladę rozpuszczamy w kąpieli wodnej. Dodajemy cynamon, imbir oraz mielone ziele angielskie. Wyrośnięte ciasto dzielimy na 4 części. Każdą część kształtujemy w kulę, którą rozwałkowujemy na duży okrągły placek. Pierwszy placek układamy na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i smarujemy czekoladą, pozostawiając ok. 1 cm wolnego brzegu. Rozwałkowujemy drugi kawałek ciasta i kładziemy go na pierwszym placku. Ponownie smarujemy czekoladą i kładziemy trzeci kawałek ciasta. Smarujemy resztą czekolady i przykrywamy ostatnim plackiem. Na wierzchu ostatniego krążka umieszczamy na środku małą miseczkę do góry dnem, naokoło której nacinamy ciasto (środek ma pozostać bez nacinania) na ok. 12 części. Zdejmujemy miszkę. Ciasto z wierzchu smarujemy roztrzepanym jajkiem. Na nieponacinanym środku wysypujemy pistacje. Spód każdej wyciętej części wywijamy do góry i zlepiamy ciastem. Pieczemy 25–30 minut w temp. 180°C.



Barszcz grzybowy z prawdziwków

SKŁADNIKI

- 3 garście suszonych prawdziwków
- 2 korzenie pietruszki
- 3 marchewki
- duży kawałek selera
- niewielki kawałek pora
- 1 duża cebula
- 1/2 szklanki słodkiej śmietany
- 3 ziarna ziela angielskiego
- 10 ziaren czarnego pieprzu
- liść laurowy
- sól

WYKONANIE

Cebulę kroimy na grube plastry i podsmażamy na patelni na złoty kolor. Włoszczyznę obieramy i kroimy na małe kawałki. Zalewamy 6 szklankami wody, dodajemy podsmażoną cebulę, ziele angielskie, liść laurowy oraz ziarna pieprzu. Gotujemy wszystko na małym ogniu przez godzinę (wywar powinien „pyrkać”). Odczeczamy wywar. Dodajemy do niego umyte grzyby i gotujemy do miękkości na wolnym ogniu. Ugotowane grzyby wyjmujemy. Po ostygnięciu kroimy je na małe kawałki, a następnie przekładamy ponownie do zupy. Dodajemy sól, świeżo zmielony pieprz oraz słodką śmietanę. Zupę można również doprawić octem, sokiem z cytryny lub sokiem z kiszzonej kapusty.



Wołovina po wojcieszkowski

SKŁADNIKI

- 2 kg wołowiny z udźca
- 1/2 kg suszu owocowego (śliwki, jabłko, gruszki)

- 1/2 kg bakalii (orzechy włoskie, rodzynki, figi, żurawina)
- 1/2 kg mąki
- 1/2 kg smalcu
- 3 cebule
- 1/2 l wody
- sól i pieprz

WYKONANIE

Wołowinę myjemy, dzielimy na cienkie plastry, rozbijamy z obu stron. Delikatnie oprószamy mąką, solą i pieprzem. Obsmażamy każdy plaster z obu stron. Cebulę kroimy w piórka, bakalie rozdrabniamy i mieszamy z cebulą. W naczyniu do zapiekania układamy warstwami obsmażone plastry wołowiny, posypując je bakaliami z cebulą i suszonymi owocami. Podlewamy wodą i wstawiamy do pieczenia na 2 godz. w temp. 150°C. Potrawa doskonale komponuje się z ziemniakami lub kaszą pęczak.



Ciastka ze skwarkami przez maszynkę

SKŁADNIKI

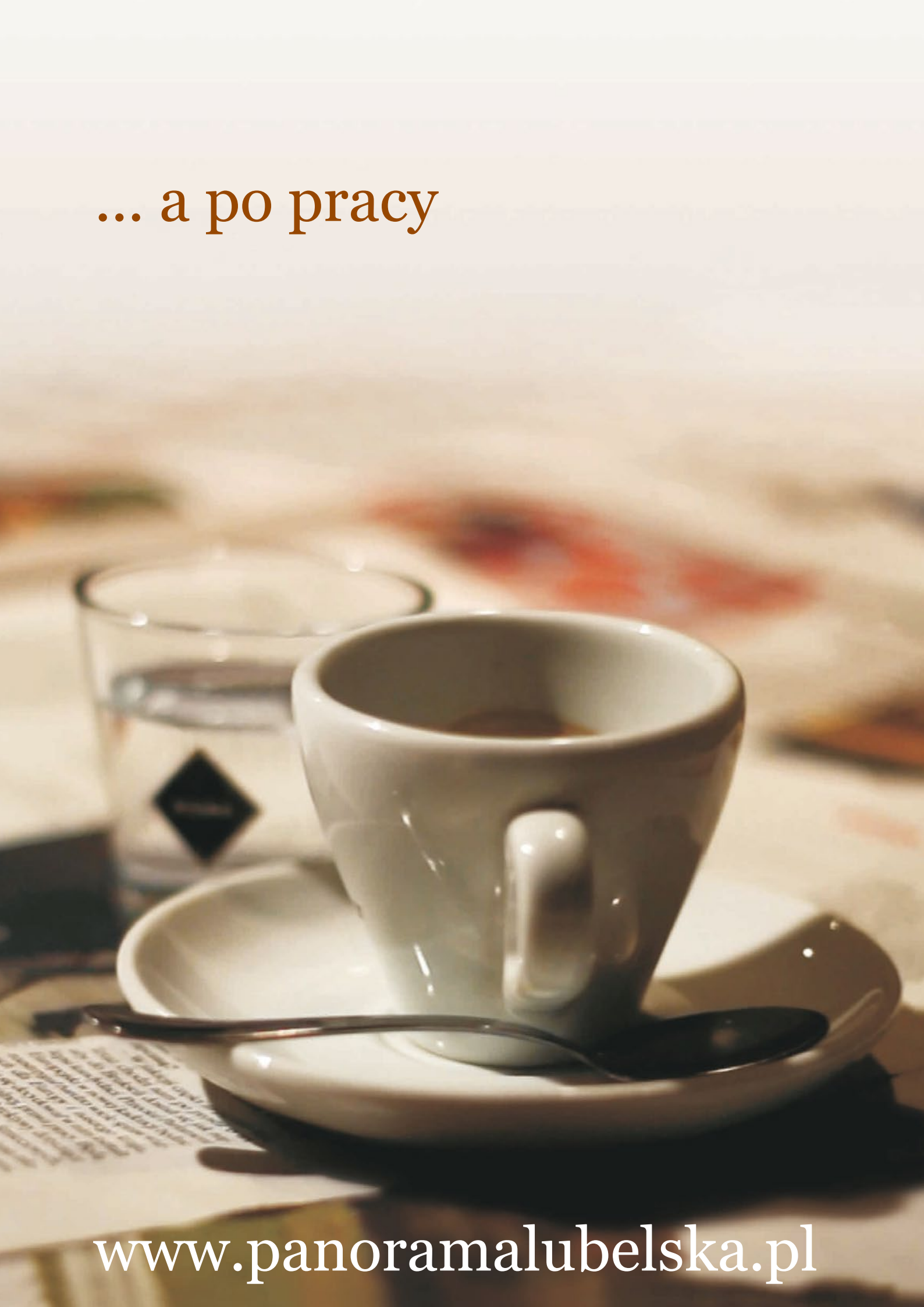
- 30 dag mąki
- 15 dag skwarek (niezrumienionych)
- 12 dag cukru pudru
- 1 cukier wanilinowy
- 2–3 żółtka
- 1/8 l kwaśnego mleka
- 1/2 paczki proszku do pieczenia

WYKONANIE

Skwarki przepuszczamy przez maszynkę na dowolnym sitku. Do mąki dodajemy skwarki, cukier puder, cukier wanilinowy, żółtka, kwaśne mleko oraz proszek do pieczenia. Wszystko mieszamy i wyrabiamy ciasto. Kiedy ciasto jest gotowe, schładzamy je, a następnie przepuszczamy przez maszynkę. Pieczemy w temp. 180°C przez ok. 15–20 minut (aż do zarumienienia).

fort. i przepisy z archiwum Lokalna Grupa Działania Razem

... a po pracy



www.panoramalubelska.pl